

„Antyrasistowska” paranoja z okazji karnawałowej parady

1 marca 2017

„Antyrasistowskie” paranoje wynikające z politycznej poprawności i wymuszanego poczucia winy w krajach Europy zachodniej przybierają najróżniejsze formy i objawiają się przeróżnymi incydentami. Najnowsza odsłona kompleksu „białej winy” ma związek z karnawałowymi paradami organizowanymi w Niemczech.

Policja w niemieckim mieście Fulda zapowiedziała, że będzie eskortować jedną z karnawałowych trup po tym jak została ona zaatakowana za „rasizm”. Grupy prezentujące się na karnawałowych paradach w Niemczech nawiązują do danej tematyki, jest ona bardzo zróżnicowana. Obok grup dotyczących tematu baśni, przyrody są także grupy odnoszące się swoimi przebraniami do historii, dalszej i bliższej. Kontrowersje dotknęły grupy, która odnosi się do okresu niemieckich kolonii w Afryce. Uczestnicy grupy przebierają się za niemieckich kolonizatorów a także malują się na czarno udając tubylców w tradycyjnych strojach. To wywołało wściekłość części uczestników i organizatorów parady.

Grupa „Sudend”, która prezentuje na paradach ten okres historyczny, stała się celem ataków ze względu na rzekome promowanie „rasizmu, ucisku i kolonializmu”. Zarzucono jej, że biali ludzie przebierając się za murzynów kpią z czarnoskórych, a dodając do tego cały kontekst tematyczny jaki prezentuje grupa, jest to po prostu promocja dominacji białych nad czarnymi.

Jako pierwsi oskarżenia pod adresem grupy „Sudend” wystosowali wykładowcy z lokalnej uczelni w Fulda, zarzucając jej

„pomniejszanie powagi ludobójstwa, kolonializmu i pozbawiania praw”. Używanie kostiumów odnoszących się do kolonialnych mundurów określili mianem „niehumanitarnego, rasistowskiego i uwłaczającego”.

Obrońcy udziału grupy w paradzie mówią, że krytycy przesadzają, ponieważ twierdzenia o promowaniu „rasizmu” są całkowicie bezpodstawne a grupa prezentuje jedynie pewien okres historii Niemiec. Twierdzą także, że podgarzanie atmosfery mogącej sprawić, że członkowie grupy „Sudend” zostaną zaatakowani przez innych uczestników parady a także obecność policyjnej ochrony zepsuje cały nastrój zabawy.

Podobne sprawy polegające na kompleksach wobec dawnych kolonizowanych ludów mają miejsce w wielu krajach europejskich posiadających niegdyś zamorskie terytoria. Poczucie winy wobec skolonizowanych w dawnych latach ludów wpajane jest uczniom w szkołach a politycy nie tracą okazji by jak najczęściej przeproszać za te okresy historii swoich narodów.

Niedawne kontrowersje w tym temacie wzbudził kandydat na prezydenta Francji Emmanuel Macron, który w wywiadzie dla algierskiej telewizji powiedział, że „kolonizacja była zbrodnią przeciwko ludzkości” i ostro krytykował wszelkie aspekty francuskiego kolonializmu, wzywając do ciągłego przeproszania za te czyny Francji.

Wywołało to oburzenie wśród jego przeciwników i było szeroko komentowane w mediach. Jednoznaczne i uproszczone podejście do kolonializmu skomentowała przeciwniczka Macrona w wyścigu do fotela prezydenckiego Marine Le Pen mówiąc, że stanowisko takie jest „bliskie zdrady” i pytając retorycznie dlaczego chce on zostać przywódcą kraju, który oskarża o zbrodnie przeciwko ludzkości?

Na podstawie: TheLocal.de, RT.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)